Nr. 139 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, sobota 20 czerwca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. [illegible] w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanych i w nekrologach gr. [illegible] [illegible] kiem na pierwszej stronie [illegible] [illegible] Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible] i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, [illegible] prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible] Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o [illegible] proc. drożej.

SŁUSZNE PRZEDSIĘWZIĘCIE.

Od pewnego czasu podaje prasa wiadomości o pracach, przedsiędziętych w różnych ministerstwach, zmierzających do likwidacji nadmiaru okólników, obowiązujących różne władze. Pracuje już w tym kierunku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, gdzie od listopada 1918 r. nagromadziło się ponad trzy tysiące okólników. Z tą inflacją okólników chce ministerstwo zerwać. Zostaną poddane rewizji wszystkie zarządzenia, które straciły moc obowiązującą a wszystkie przepisy dotyczące jednego zagadnienia zostaną objęte jednym nowym okólnikiem.

Podobna akcja toczy się w Ministerstwie Skarbu, gdzie w jednym tylko dziale personalno-administracyjnym obowiązywało 3,300 okólników. Po bliższem rozpatrzeniu tego materjału okazało się, że tylko 170 okólników jest aktualnych, podczas, gdy wszystkie inne są zupełnie przestarzałe.

Za fakt istnienia tak licznych przepisów, zarządzeń, okólników itp. nie można nikogo winić. U źródeł tej inflacji przepisów stały niezwykłe warunki, w jakich kształtowała się rozbudowa naszej administracji państwowej. Budowaliśmy nasz aparat w wirze wojny o własne granice, po latach spustoszeń, dokonanych na naszych ziemiach przez poprzednie cztery lata wojny światowej. Pozatem zaś budowaliśmy nasze ustawodawstwo na gruzach trzech obcych nam, przeważnie wrogich, systemów prawnych. Przez stokilkadziesiąt lat wydawano dla Polaków rozporządzenia, które były zaprzeczeniem interesów społeczeństwa polskiego. Stanęliśmy nietylko wobec różnych przepisów prawnych, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach, ale również i wobec pomieszania praw słusznych z prawami niesłusznemi i nas krzywdzącemi. W tych warunkach trzeba było natychmiast normować życie i stosunki między władzą a obywatelami a potrzeba ta była silniejszą, niż jej nadążyć mogło normalne ustawodawstwo. Stąd mnogość przepisów i zarządzeń doraźnych, indywidualnych. Każde ministerstwo a dalej i każda władza niższa były zmuszone regulować szereg fragmentów życia.

Stan taki jednak nie nadaje się do utrzymania na dalszą metę. Netylko przeciętny obywatel, ale i biegły w przepisach urzędnik z trudem poczynał się orjentować w różnych nakazach, zakazach, wskazaniach, pouczeniach itd. Mnóstwo przepisów unieruchamiało życie, skłaniając bardziej trwożliwych obywateli i urzędników do bezruchu. Natomiast ludzie złej woli mieli pole do nadużywania przepisów. Zaistniała bezproduktywność manipulowania setkami czy tysiącami przepisów prawnych. Funkcjonarjusz państwowy z trudem tylko przedzierał się przez te gąszcze.

Dzisiejsza wewnętrzna nasza organizacja osiągnęła już taki stopień sprawności i doskonałości, że ta dżungla papierowych norm stała się balastem. Dlatego hasło zreformowania i odmłodzenia całej sprawy jest postulatem, którego oczekuje zarówno urzędnik o twórczych ambicjach, jak i obywatel, który chce, aby jego stosunek do urzędu opierał się na podstawie wzajemnego zrozumienia i celowości. Dobrze się więc stało, że panuje teraz pełne zrozumienie, iż zrealizowanie tego postulatu ułatwi życie szerokim warstwom ludności a zarazem uprości tok urzędowania.

Gd.

Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu.

Warszawa. 19 czerwca. (P. A. T.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Wśród wielu mówców, poseł Hutten-Czapski podkreśla, że przyjście do władzy rządu gen. Składkowskiego wzmogło zaufanie społeczeństwa, co m. in. wyraziło się w kilkumiljonowym wzroście wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Pos. Surzyński oświadczając się za pełnomocnictwami, porusza kwestję organizacji społeczeństwa. Z chwilą bowiem likwidacji BBWR. zaznaczyła się w Polsce — zdaniem mówcy — silna wola tworzenia obozu politycznego, opartego o jasne hasła programowe. Zagadnienie to stało się szczególnie pilne po przemówieniu Wodza Naczelnego dnia 24 maja.

Pos. Pochmarski oczekuje od rządu, do którego ma całkowite zaufanie, cofnięcia dekretów emerytalnych, dalej reformy uposażeń oraz rewizji zbyt wysokich dodatków funkcyjnych i wynagrodzeń specjalnych.

Poseł Tymoszenko, wysuwając szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej Wołynia, daje wyraz nadziei, że będą one w miarę możności wzięte przez Rząd pod uwagę. Zjednoczenie ukraińskie na Wołyniu — oświadcza mówca — nadal pracować będzie w kierunku pogłębienia stosunków polsko-ukraińskich na Wołyniu.

Pos. Wymysłowski podkreślał, że suma 1800 milj. zł. przeznaczona w 4-letnim planie inwestycyjnym, nie wystarczy na zupełne zlikwidowanie bezrobocia.

Pos. Szymański oświadcza, iż świat robotniczy z całą gotowością odpowiada na apel Premjera, by całe społeczeństwo przyłożyło rękę do pracy, ale w zamian domaga się, by Rząd zmusił do surowego życia wszystkich tych, którzy się dotychczas od tego uchylali.

Pos. Tomaszkiewicz zaznaczył, że na drodze do poprawy konjunktury stoi konflikt między gospodarką państwową i prywatną. Kraj nasz cierpi na niedorozwój przemysłowy. Na uprzemysłowienie kraju, oparte na inicjatywie prywatnej liczyć nie można. Nieuniknione jest zwiększenie ingerencji państwa w stosunki ekonomiczne.

Kwestja żydowska.

Na zakończenie zabrał głos referent pos. Sikorski, który scharakteryzował przebieg dyskusji. Mówca poruszył również sprawę problemu żydowskiego, odpowiadając w dłuższym wywodzie na zarzuty posłów żydowskich. M. in. mówca oświadczył:

Zbyt wielka ilość żydów, elementu obcego i niezasymilowanego mimo sześciu wieków działa destrukcyjnie na państwo, działają oni jak drożdże. Organizm może strawić promille lub ułamek procentu lecz 11 i pół proc., jak w Polsce, może zniszczyć każdy organizm nietylko tak postawiony, jak nasz. Jeśli spojrzymy na układ struktury społecznej w poszczególnych narodowościach, o okaże się, że w Polsce mamy robotników razem z chłopami bodaj 75 proc. ludności, w wolnych zawodach 1 proc., ale zato najwpływowszy. Natomiast żydów wśród robotników mamy około 1 proc., a zato w zawodach wolnych 75 proc. Należy rozróżniać spryt kupiecki od zdolności kupieckiej. Utarło się przekonanie, że żydzi są elementem historycznie fachowym w handlu. Nie zastanawiamy się jednak nad konsekwencją tego, że handel u nas znajduje się w 80 proc. w ręku żydów. Jeżeli są oni najlepiej uzdolnieni do handlu, to w takim razie Polska winna mieć najlepszy handel na świecie, a **tymczasem ma najgorszy.** Fakt, że chłop garnie się do handlu, jest wyrazem samoobrony narodowej. **Problem żydowski jest głębszy od antysemityzmu i od haseł partyjnych.** Jeśli inteligencja żydowska intelektu swego nie używa na znalezienie dróg wyjścia a do pewnego stopnia obstaje przy czerpaniu soków innego narodu bez możliwości zlania się z tym narodem, to nie należy się dziwić samoczynnemu odruchowi narodu. W dalszych swych wywodach mówca odpowiadał na zarzuty innych mówców.

W głosowaniu ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W dalszym ciągu Sejm przystąpił do ostatniego punktu porządku dziennego, t. j. do noweli zmieniającej rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. Projekt ten noweli referował pos. Madejski. Komisja pracy stwierdziła m. in., że dotychczas obowiązujące prawo budowlane pozostawia wiele do życzenia, jednak chwila obecna nie pozwala na zasadniczą reformę, natomiast winny ulec jaknajspieszniej nowelizacji takie przepisy, które wręcz hamują rozwój osiedli.

Nad projektem noweli do ustawy budowlanej rozwinęła się długa dyskusja. W głosowaniu Izba odrzuciła poprawki mniejszości, przyjmując trzy poprawki posła Pimonowa oraz poprawki rządowe. Całość ustawy przyjęto w trzeciem czytaniu.

Wyrok sądu marszałkowskiego.

Po odczytaniu interpelacji, marszałek poza porządkiem dziennym zakomunikował Izbie wyrok Sądu marszałkowskiego w sprawie posła Kozickiego odnośnie zarzutów, skierowanych w prasie przez Związek leśników. Wyrok sądu brzmi:

„Sąd marszałkowski, rozpatrzywszy przekazaną mu przez marszałka Sejmu sprawę posła dr. Jerzego Kozickiego, wszczętą na wniosek tegoż posła Kozickiego na skutek notatki w prezydjum Związku leśników, umieszczonej w prasie, a zdaniem posła Kozickiego, uwłaczającej jego czci jako posła, orzeka po myśli art. 99 regulaminu Sejmu:

Poseł dr. Jerzy Kozicki nie popełnił czynu nielicującego z honorem i godnością posła".

Na tem o godz. 19.15 marszałek zamknął posiedzenie.

Wyrok w procesie terorystów endeckich.

Leszno. 19. 6. (PAT.) Dziś o godz. 3 nad ranem ogłoszony został wyrok w procesie terorystów ze Stronnictwa Narodowego: główni oskarżeni skazani zostali na następujące kary: Wałkowski na 2 lata więzienia, Dudziński i Pajkert na 1 rok i 8 miesięcy, Odulakowski, Ostrowski, Domagalski, Bernacki i Pabjańczyk na 1 rok i 4 miesięcy, Władysław Łuczak i Robert Kozak na 1 rok i 6 miesięcy, oraz Wilhelm Kozak, Franciszek Szłapaka i Kowalski na 1 rok. Oskarżeni: Włodarczyk, Wolny, Wojciechowski, Stachowiak, Antoni Łuczak, Kucner, Szymański, Dudziak ,Sron i Grzelczak zostali uniewinnieni.

Rewolta robotnicza w Kownie.

Berlin. 19. 6. (PAT.) Z Kowna donoszą: Większość robotników porzuciła wczoraj o godz. 12 pracę na 24 godziny, aby zaprotestować przeciwko wczorajszemu wystąpieniu policji na pogrzebie robotnika, gdzie doszło do ofiar w ludziach.

Zaburzenia robotnicze trwały do godziny 19, przybierając zwłaszcza w śródmieściu charakter zupełnej rewolty. Sklepy i kawiarnie były zamknięte. Policja aresztowała około 400 osób. W godzinach wieczornych nastąpiło pewne uspokojenie, przyczem udało się policji wyprzeć demonstantów z centrum miasta. Policja stosowała gazy łzawiące. Z różnych dzielnic miasta dochodzą odgłosy wystrzałów. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas ustalona.

Paryż. 19. 6. (PAT.) Z Kowna donoszą, że liczba rannych w czasie ostatnich zajść wynosi 14 osób, ciężko i około 100 lekko. Wśród rannych znajduje się również 8 policjantów.

Berlin. 19. 6. (PAT.) Z Kowna donoszą, że komendant wojenny stolicy podał dziś rano do wiadomości, że w Kownie wprowadzony zostaje stan wyjątkowy.

Barykady na ulicach Kowna.

Królewiec. 19. 6. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Kowna, że rozruchy na ulicach stolicy Litwy trwają w dalszym ciągu. **Strajkujący robotnicy wznoszą barykady, ostrzeliwując się z poza nich.** Strajk objął większość fabryk zarówno prywatnych jak i rządowych. Aczkolwiek strajk ma charakter spontaniczny, nieznane ręce kierują całym ruchem. M. in. w kawiarniach i restauracjach zjawiali się wczoraj nieznani osobnicy, żądając od przedsiębiorców zwolnienia personelu dla wzięcia przezeń udziału w strajku.

P. ZDZISŁAW WIERZBICKI — SENATOREM.

Na miejsce senatora Czesława Michałowskiego, który — jak wiadomo — zrzekł się mandatu, komisja wyborcza przyznała ten mandat p. Zdzisławowi Wierzbickiemu. P. Wierzbicki wchodzi jako senator z województwa warszawskiego.

Wiadomości bieżące.

19 czerwca 1936 — **Piątek**

Najśw. Serca P. J.
Jutro: Alojzego
Wschód słońca 3·14
Zachód „ 20·00

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Na Łyczakowie".
Sobota godz. 20 „Ładna historja".
Niedziela godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina". — Godz. 20 „Ładna historja".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „W pogoni za szczęściem".
CASINO: „Chciałbym a boję się" Szöke Szakall.
CHIMERA: „Ludzie w tunelu".
COLOSSEUM: „Żyd Süss".
KOPERNIK: „Zew krwi".
MARYSIEŃKA: „Kochanek własnej żony".
MUZA: „Bounty".
PALACE: „Z tobą na koniec świata".
PAN: „Dawid Cooperfield".
PAX: — Nieczynny.
RAJ: „Wojna w królestwie walca".
STYLOWY: „Przygodny romans" oraz rewja.
ŚWIT: „Wojna w królestwie walca".
TON: Buck Jones „Srebrne ostrogi".
UCIECHA: „Walczące karawany" i rewja.

———

— **Teatr Wielki.** Dziś w piątek, dnia 19 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem, premjera regionalnego widowiska „Na Łyczakowie", pióra znanego literata i kierownika „Wesołej Fali" Wiktora Budzyńskiego. — „Na Łyczakowie" oparte jest na motywach melodramatu o tym samym tytule Fr. Dominika.

W rolach głównych wystąpią pp.: Bohdańska, Kossocka, Krzywicka, Wilińska i Zyczkowska oraz pp.: Berski, Brochwicz, Jaśkiewicz, Kaczmarski, Leliwa, Pietraszkiewicz, Ratschka, Składanek, Strachocki, Szczepański, Przystawski i inni. Reżyseruje Janusz Strachocki.

Muzyka i piosenki oryginalne.

— **„Zamach" z Jaraczem w Teatrze Wielkim.** W początkach lipca przybywa do Lwowa Teatr warszawski „Ateneum" z Stefanem Jaraczem na czele. — W programie „Zamach" H. O. Sonina. — Partnerką Jaracza będzie znana reżyserka i artystka Stanisława Perzanowska.

— **Niedziela w Teatrach miejskich.** W niedzielę, dnia 21-go czerwca bież. roku w Teatrze Wielkim, dwa przedstawienia. — Jako popołudniowe po cenach najniższych: „Nieusprawiedliwiona godzina", wesoła komedja Bekeffiego. — Wieczorem „Ładna Historja", komedja Flersa i Caillaveta. — Występy Zofji Czaplińskiej.

KOMUNIKATY.

— **Trójgłos malarzy w Związku Zawodowym Artystów Plastyków.** Odbywający się obecnie u „Plastyków" przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. pokaz prac Włodzimierza Hawryluka, Światosława Hordyńskiego i Henryka Krzyżanowskiego cieszy się dużem powodzeniem, zarówno wśród znawców, jak i najszerszych sfer publiczności. Barwna i urozmaicona ta wystawa jest bezsprzecznie godną zwiedzenia i stanowi prawdziwą atrakcję dla miłośników sztuki.

KRONIKA MIEJSKA.

Z prac w 2 Kole Związku i Rodziny Rezerwistów we Lwowie. Od czasu osiągnięcia lokalu przy pl. Gołuchowskich 1, gdzie poza szeregiem pokoi Zarząd dostał do dyspozycji salę gimnastyczną szkoły powszechnej im. Mickiewicza, oraz boisko 40 pp. na Kleparowie, prace nad podniesieniem 2 Koła wzmogły się w znacznej mierze. — Komenda Koła w ramach przysposobienia wojskowego, urządza co tygodnia wykłady świetlicowe dla rezerwistów, wykłady aplikacyjne dla oficerów, oraz ćwiczenia terenowe dla wszystkich członków. Zaznaczyć należy, że ćwiczenia cieszą się bardzo liczną frekwencją uczęszczających.

Dnia 14 czerwca odbyły się wielkie ćwiczenia polowe Lwowskiej załogi Związku Rezerwistów w okolicy Lwowa, przyczem forsownemi marszami i ćwiczeniami terenowemi osiągnięto pomyślne wyniki planem przewidzianych i z góry ułożonych osiągnięć ćwiczebnych. W ramach wychowania obywatelskiego i fizycznego, odbywają się co tygodnia pogadanki i odczyty świetlicowe, jak i co pewien czas urządzane są okolicznościowe akademje oraz uroczyste obchody, niemniej też zebrania i herbatki dyskusyjne. Wielkiem wzięciem cieszy się zorganizowany klub sportowy „Rezerwista", który w tak krótkim czasie, może poszczycić się bardzo ładnemi sportowemi wynikami swoich członków.

20 czerwca — koniec roku szkolnego. W nadchodzącą sobotę 20 bm. nastąpi rozdanie świadectw i zakończenie roku szkolnego w gimnazjach i szkołach powszechnych. Wakacje letnie w szkolnictwie średniem i powszechnem trwać będą do 3-go września.

Wystawa LOPP. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie urządził w salach hotelu Imperial przy ul. 3-go Maja Nr. 1 wystawę rysunków, nadesłanych na konkurs PLL. „Lot" i lwowskiego Okręgu LOPP. Wystawa obejmie ponad 1.500 rysunków i otwarta jest w godzinach pomiędzy 10—15. Wstęp dla członków LOPP. bezpłatny za okazaniem legitymacji, dla niečłonków 10 gr. Wystawa jest odźwierciedleniem tego zainteresowania, jakiem młodzież darzy lotnictwo.

W uroczystościach jubileuszowych ku czci prof. Pinińskiego wziął udział JE. ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski, a nie JE. ks. arcyb. Teodorowicz, jak mylnie wydrukowano. Ks. arcyb. Teodorowicz nadesłał bardzo serdeczne pismo, w którem wyraził żal, że nie może wziąć osobiście udziału w jubileuszu i złożył Jubilatowi gorące życzenia.

Polski lot do stratosfery.

Warszawa. 19. 6. (PAT.) Wczoraj rano wystartował z lotniska w Legjonowie na balonie „Toruń" kpt. Z. Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz do drugiego lotu naukowego, mającego na celu badania jonizacji atmosfery, spowodowanej promieniami kosmicznemi. Prof. Jodko-Narkiewicz zabrał z sobą wszystkie aparaty naukowe i przyrządy techniczne, któremi posiłkował się przy poprzednim locie.

Lwów. 19 czerwca. (P. A. T.) Balon „Toruń" wylądował w odległości półtora kilometra na północ od Kulikowa na polu, zasianem pszenicą. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Załoga balonu: kpt. Burzyński i prof. Jodko-Narkiewicz czują się dobrze. Balon osiągnął wysokość około 10.000 m. Po wypuszczeniu wodoru, załoga wraz z balonem udała się pociągiem do Lwowa, skąd odjedzie do Warszawy.

Fala strajków obejmuje Belgję.

Bruksela. 19. 6. (PAT.) W okolicach Brukseli wybuchł szereg nowych strejków. Grupa przywódców strajkowych objeżdża zagłębie przemysłowe Brabanu, usiłując skłonić robotników do porzucenia pracy. W Lowanjum gazownia i elektrownia zostały obsadzone przez wojsko. Czynione były próby nakłonienia do strajku pracowników kolejowych, przyczem agitatorzy odgrażali się, że jeśli kolejarze nie przystąpią do strajku, to ruch pociągów i tak będzie wstrzymany przez wysadzanie torów kolejowych.

Bruksela. 19. 6. (PAT.) Dziennik socjalistyczny „Le Peuple" oblicza liczbę strajkujących w całej Belgji na 350 do 400 tysięcy ludzi

Bruksela. 19. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem w Monsville doszło do poważnych zajść. W pobliżu domu ludowego dano strzały w kierunku oddziału żandarmów, którzy odpowiedzieli również ogniem. Pewna stara kobieta, znajdująca się w pobliżu, zmarła ze strachu. Zabłąkana kula trafiła jednego z strajkujących. Żandarmi wtargnęli do domu ludowego, usuwając wszystkie znajdujące się tam osoby i aresztując pewną ich liczbę. Aresztowanych umieszczono na samochodzie ciężarowym. Wkrótce potem strajkujący udali się na innym samochodzie za żandarmami, usiłując uwolnić aresztowanych. Salwa w powietrze, dana przez żandarmerję, powstrzymała robotników od dalszej akcji.

———

NASI LOTNICY ZAGRANICĄ.

Bukareszt. 19. 6. (PAT) W czwartek lądowali na lotnisku cywilnem w Bukareszcie lotnicy polscy por. Włodarkiewicz i por. Grodzicki, którzy odlecieli w godzinach popołudniowych do Sofji, dokąd udają się na loty pokazowe.

Z WYDAWNICTW.

B. Gołogowski. „Wodociąg w ogrodzie". Z 90 rysunkami. Warszawa 1936 r. zł. 2.50. Autor znany już z poprzedniej pracy pt. „Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach" świetnie poucza jak tanio, a pięknie i praktycznie zaprowadzić wodę w ogrodzie i jakie stąd płyną korzyści. Wodotrysk w ogrodzie to nie luksus, ale niezastąpiona ozdoba, zbiornik przegrzanej i utlenionej wody do podlewania oraz niezbędne dla roślin nasycenie wilgocią powietrza. Wydatek na wodociąg w ogrodzie szybko amortyzuje się przez oszczędność na robociźnie i wzmożoną obfitość plonów Najważniejszą jednak rzeczą jest, aby instalacja wykonana została celowo, oszczędnie i solidnie. Ta książka właśnie uchroni Czytelnika przed niedbałem wykonaniem, ciągłą naprawą uszkodzeń i przeróbkami, a wskaże sposoby osiągnięcia jak największych efektów i wygody kosztem najmniejszych wydatków. Tekst zrozumiały dla każdego, bogato objaśniony rysunkami, podaje rady i wskazówki dotyczące założenia irygacji, hydrantów, sztucznych zdrojów, wodotrysków, sztucznej mgły.

S. Brzósko. „Pasieka w ogródku miłośnika". Z 14 rysunkami. Warszawa 1936 r. Zł. 1.50. Bardzo wielu posiadaczy nawet małego ogródka pragnie mieć choć parę uli z pszczołami, nie wiedzą jednak jak się do tego zabrać i czy pszczoły znajdą dostateczną ilość kwiatów. Takim miłośnikom, znany chlubnie z dotychczasowej wieloletniej pracy, autor umożliwia założenie pasiak, udzielając potrzebnych wiadomości. Pszczoły dają b. wiele korzyści, bo prócz niezastąpionego leczniczego miodu, wosk i zwiększenie urodzaju przez wszechstronne zapylanie kwiatów. Jaki pszczoły mają wpływ na zbiory, najlepiej świadczy, iż wielcy plantatorzy amerykańscy wynajmują pasieki na czas kwitnienia dobrze płacąc od ula. Przy umiejętnem postępowaniu z pszczołami ul opłaca się znakomicie. Autor uczy całkowitej umiejętności dla początkującego amatora: jak uniknąć kłopotów i nieprzyjemności z żądleniem domowników i sąsiadów czy przechodniów, jakie warunki i rośliny dają najlepsze wyniki, jak korzystnie nabyć roje, jak strzec od chorób itd. Podaje systematyczną całoroczną gospodarkę w pasiece, książeczka więc odda usługi każdemu mającemu z pszczołami styczność.

W GDAŃSKU BIJĄ POLAKÓW.

Gdańsk. 19. 6 (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczorem zanotowano kilka wypadków pobicia obywateli polskich przez narodowych socjalistów za niesalutowanie sztandarów. Pobici zostali: inżynier stoczni gdańskiej Karol Stelmachowski przy ul. Werftgasse, student Politechniki Fr. Kreft, Szmul Liberman i Natan Nutkiewicz.

R. W. D. 13 WYLĄDOWAŁ W TEL AVIV.

Jerozolima. 19. 6. (P. A. T.) Wczoraj popołudniu major Ziembioki i towarzyszący mu inż. Drzewiecki wylądowali na R. W. D. 13 w Tel Avivie, witani przez tłumy publiczności. Lotników polskich witali również burmistrz Tel Avivu Dizenhoff i konsul R. P. Łukasiewicz. Major Ziembicki oświadczył, iż cieszy się, że jest pierwszym lotnikiem polskim, który wylądował w Tel Avivie.

POWÓDŹ W ROSJI.

Moskwa. 19 IV. (PAT.) Z Krasnojarska donoszą: Podnoszenie się poziomu wód na rzece Jenisiej rozpoczęło się 11 bm., a obecnie osiągnęło katastrofalne rozmiary. Poziom wód na rzece podniósł się o 8 metrów ponad normalny. Najbardziej ucierpiało miasto Minusińsk. 15 ulic stoi pod wodą. We wsi Kuwarszczynie zatopionych jest 100 domów. Woda zalała 10 tys. ha. zasiewów. Linja kolejowa jest zniszczona przez powódź, która zagraża miastu Abakan. Tartaki w pobliżu miasta są zalane. Również stoi pod wodą wieś Bazaicha w pobliżu Krasnojarska. Wskutek ulewnych deszczów poziom wód na rzece podnosi się w dalszym ciągu.

ZABÓJSTWO DYR. UBEZPIECZALNI W ŁODZI.

Łódź. 19. 6. (PAT.) Wczoraj do wychodzącego z głównego gmachu ubezpieczalni społecznej dyrektora naczelnego Ubezpieczalni w Łodzi, p. Wąsowicza, zbliżył się zredukowany biuralista Ubezpieczalni, niejaki Aleksander Macander i, wyciągnąwszy rewolwer, strzelił do niego. Dyr. Wąsowicz został ciężko ranny w szyję. Pogotowie przewiozło dyr. Wąsowicza w stanie ciężkim do szpitala. Zabójca, bezpośrednio po oddaniu strzału do dyr. Wąsowicza, strzelił do siebie, ponosząc śmierć na miejscu. Dyr. Wąsowicz zmarł w nocy w szpitalu

POŻAR PRZY UL. AKADEMICKIEJ.

Dziś o godz. 14-ej wybuchł pożar przy ul. Akademickiej 3. Zapaliły się jakieś łatwopalne materjały nagromadzone w podwórzu i w piwnicy. Wysokie słupy dymu skupiły na ul. Akademickiej masę przechodniów. Wezwana Straż pożarna w przeciągu godziny ogień zlikwidowała.

Salon Wiosenny 1936 w Pałacu Sztuki.

Salon tegoroczny Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich mimo wszystkie swoje niedostatki wypadł lepiej od „salonów wiosennych" z ostatnich kilku lat. Obrazów jest mniej, selekcja zgłoszeń była widocznie staranniejsza, chociaż i tak niedość jeszcze surowa, rozplanowanie zaś całego materjału w salach i na ścianach odznacza się przejrzystością. Dzieł ciekawszych, na wyższym poziomie, nie znajdziemy wprawdzie na tej wystawie w zbyt obfitym wyborze i to upodabnia salon omawiany do jego poprzedników, poważne jednak uchybienia przeciwko dobremu smakowi są w nim o wiele mniej częste.

Z dużą wystawą zbiorową wystąpiła w tegorocznym Salonie malarka warszawska Marja Koźniewska. Jest to portrecistka ustosunkowująca się do rzeczywistości objektywnie i odtwarzająca ją zazwyczaj sumiennie, ale bez silniejszych akcentów indywidualnych. Rysunek postaci i łudzące oddanie specyficznego wyglądu różnych materjałów, to dla niej w obrazie zawsze sprawy najważniejsze. A przytem — w najlepszych swoich pracach — stara się także o wydobycie szczególnych właściwości duchowej charakterystyki portretowanych. Z mniejszem natomiast zrozumieniem traktuje zagadnienia kompozycyjne i kolorystyczne. Jej męskie portrety są naogół lepsze od kobiecych; te ostatnie przypominają czasem pretensjonalnie wystrojone manekiny. Najciekawsze prace Koźniewskiej to doskonale rysowany „Portret poety" i bardzo żywy w charakterystyce „Portret dr. F. R.". Dobre są również niektóre z jej rodzajowych studjów figuralnych.

Ponadto znajduią się w Salonie większe kolekcje prac Dzielińskiego, Gościńskiego, Kałuskiego, Klara, Tchórznickiej i wystawa zbiorowa Psachisa. Trzej pierwsi malarze dalecy są jeszcze, w różnym zresztą stopniu, od zdobycia w swoich obrazach poziomu, któryby nazwać można poprawnym. Najlepszy z nich Dzieliński, bardzo zły Gościński. Klar natomiast to już całkiem inna klasa artystyczna. Jego bezpretensjonalne pejzaże z okolic Lwowa i z gór karpackich są w niektórych wypadkach, dzięki swej prostocie i wyczuwalnej w nich szczerości przeżycia artystycznego, bardzo ujmujące.

Szereg portretów, przeważnie popiersia, wystawiła Zofja Tchórznicka. Indywidualną jej cechą jest akcentowanie w modelach raczej zewnętrznej elegancji aniżeli charakteru i głębszych warstw psychicznych. Podobieństwo umie uchwycić trafnie i techniką pastelu posługuje się umiejętnie. Nakoniec wystawa Psachisa. Malarz ten reprezentuje w Salonie twórczość w stylu ekspresjonistycznym. Niektóre z jego obrazów o miniaturowych przeważnie wymiarach zdają się przesłonięte woalem mistycznej tajemnicy.

W dziale ogólnym Salonu ciekawsze prace wystawili: Albinowska-Minkiewiczowa, Barbaoki, Buczkowski, Kitz, Kratochwil, Lam, Nowotnowa, Ruzamski, Trusz i Wyszatycka. Wymienieni artyści i artystki różnią się zresztą między sobą bardzo wydatnie talentami i stosunkiem do malarstwa. Obrazy Kitza zaliczyłbym do najlepszych na wystawie. Drzeworyt zaś Lama „Głowa Chrystusa" na ogólnem tle Salonu Wiosennego wydaje mi się wogóle zbłąkanym promieniem z innego całkiem świata sztuki, z świata sztuki prawdziwie twórczej.

Pewną oryginalną nutą w sposobie interpretowania natury interesują obrazy Emilji Wyszatyckiej. Brak im jednak niekiedy przemyślenia problemów kompozycyjnych i przestrzennych.

Na zakończenie muszę stwierdzić, że doskonałym pomysłem było podniesienie atrakcyjności Salonu przez uzupełnienie go kolekcją grafiki hiszpańskiej; omawiałem ją niedawno na tem miejscu z należnem uznaniem dla jej wysokich walorów.

J. G.

STAN BEZROBOCIA.

Warszawa. 19. 6. (PAT.) Liczba zarejestrowanych bezrobotnych według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wynosiła w całym kraju w dniu 15 bm. 335.398 osób. Bezrobocie spadło w okresie od 1 do 15 bm. o 9.429 osób.

W porównaniu z tym samym okresem r. ub. liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 61.747 osób.

ODROCZENIE PROCESU BOJOWCÓW O. U. N.

W ciągu dzisiejszej rozprawy bojowców O. U. N. Trybunał oddalił szereg wniosków obrony, niektóre zaś przyjął. Przewodniczący oświadczył wkońcu, iż wobec rozprawy kasacyjnej Bandery, która odbędzie się w Warszawie i związanem z tem wyjazdem dwóch obrońców występujących w procesie lwowskim, rozprawę odracza do wtorku.

Rząd brytyjski cofnął sankcje.

Londyn. 19 czerwca. (PAT.) Wobec przepełnionej izby gmin min. Eden złożył wczoraj swoje oświadczenie w sprawie polityki rządu brytyjskiego wobec zagadnienia sankcyj. Zastanawiając się nad tem, co Liga Narodów powinna zrobić, Eden oświadczył, że — jego zdaniem — cel sankcyj nie został osiągnięty. W obliczeniach co do okresu trwania zatargu poczyniono poważne omyłki, przypuszczając, że zatarg będzie trwał dłużej, aniżeli to istotnie się stało, sądzono, że sankcje będą z czasem skutecznie działały.

Dzisiaj trzeba się przyznać do tego, że sankcje nie osiągnęły celu, dla którego je wprowadzono. Na terytorjum Abisynji żaden rząd abisyński nie istnieje. O ile Liga Narodów chce podjąć akcję, aby przywrócić dawny stan rzeczy, to musi się zdecydować na akcję zbrojną, która konsekwentnie doprowadzić musi do wojny na Morzu Śródziemnem. Ani Liga Narodów, ani Wielka Brytanja wojny takiej sobie nie życzą.

Wypowiadając się w imieniu rządu brytyjskiego za zniesieniem sankcyj, min. Eden podkreślił, że decyzja w tej mierze należy do Ligi Narodów.

W zakończeniu przemówienia Eden zatrzymał się na rokowaniach z Niemcami i streszczając wszystkie kroki brytyjskie, prowadzące do porozumienia z Niemcami stwierdził, że Niemcy prowadzą politykę gry o zwłokę.

Min. Eden podkreślił, że dla rozwiązania obecnej sytuacji międzynarodowej załatwienie sporu włosko-abisyńskiego oraz przeprowadzenie rokowań z Niemcami są najważniejszemi problematami.

Po wysłuchaniu deklaracji min. Edena, Lloyd George oświadczył: Byliśmy świadkami tchórzliwej kapitulacji. Oto tchórze — zakończył, wskazując palcem na ławy ministrów.

Po Lloyd George zabierało głos szereg mówców, atakując bardzo ostro rząd.

Zkolei zabrał głos premjer Baldwin, którego odpowiedź wypadła nadzwyczaj słabo.

Debata zakończona została bez głosowania. Wniosek, zgłoszony przez Labour-party, który będzie przedmiotem dyskusji we wtorek 23 bm., brzmi jak następuje: Rząd przez swą nieumiejętność prowadzenia zdecydowanej i szczerej polityki zagranicznej obniżył autorytet W. Brytanji, osłabił Ligę Narodów, naraził na niebezpieczeństwo pokój, a przeto zasłużył na votum nieufności Izby gmin.

Ruch antyżydowski na Libanie.

Trypolis. 19. 6. (PAT.) **Ruch antyżydowski ogarnia powoli wszystkie ośrodki muzułmańskie na Libanie. W Trypolisie młodzież zdemolowała dwie ciężarówki, udające się z towarami do Haify. Co dzień policja notuje wypadki napadów na żydów oraz anty angielskie i antyżydowskie manifestacje.**

Saida. 19. 6. (PAT.) Naskutek napadu na ciężarowe auto udające się z towarami do Palestyny, który to napad miał miejsce w pobliżu Saidy, władze podjęły śledztwo aresztując paru osobników. Na wieść o tem zebrały się na ulicach tłumy Arabów, manifestując przeciwko żydom i Anglikom. Wysłano specjalną delegację starszyzny, która zażądała od władz wypuszczenia na wolność aresztowanych. Bazar został na znak protestu zamknięty.

Jerozolima. 19. 6. (PAT.) We wsi Jetma znaleziono podczas rewizji pewną ilość amunicji oraz kompletną instalację dla przecinania drutów telefonicznych. Aresztowano 34 Arabów. Jeden z żydów zranionych przez bombę, rzuconą na autobus, zmarł w nocy.

We Francji dalej strajkują.

Paryż. 19. 6. (P. A. T.) Mimo stale występującego odprężenia, sytuacja strajkowa w Paryżu i okręgu podstołecznym w istocie nie uległa większym zmianom. Strajk nadal obejmuje wielkie magazyny towarowe, ma larzy budowlanych oraz pracowników portowych i żeglugi rzecznej. Na prowincji też następuje odprężenie, jakkolwiek w szeregu gałęzi przemysłu praca w dalszym ciągu jest wstrzymana, a w innych ośrodkach kraju wybuchają nowe konflikty.

W Marsylji strajk w dalszym ciągu obejmuje taksówki, przemysł budowlany i wielkie magazyny.

Rozwiązanie lig partrjotycznych

Paryż. 19. 6. (PAT.) Codzień opinja publiczna staje wobec nowych doniosłych decyzyj rządu. Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów przyniosło również kilka zasadniczych postanowień z dziedziny gospodarczej, jakoteż i politycznej, jak n. p. rozwiązanie t. zw. lig patrjotycznych. Postanowienie dzisiejszej Rady ministrów obejmuje całokształt ruchu politycznego, który przybrał we Francji formę t. zw. lig, a więc w pierwszym rzędzie organizację „Croix de Feu“, następnie organizację młodzieży pod przewodnictwem Taittingera „Jeunesse patriote“, dalej organizację bojowo-faszystowską francistów oraz grupę o programie korporacyjnym t. zw. „Solidarite Francaise“. Najważniejszą z tych organizacyj jest „Croix de Feu“, której podstawę stanowi część byłych kombatantów. Organizacja ta ostatnio starała się przybrać charakter ruchu społecznego. Pewne znaczenie ma „Jeunesse patriote“, grupująca m. in. w dużej mierze francuskie żywioły protestanckie. Pozostałe organizacje „Francisci“ i „Solidarite francaise“ nie odgrywały poważniejszej roli.

Szczegóły wstrząsającej

katastrofy lotniczej.

Oslo. 19. 6. (PAT.) Szczegóły wstrząsającej katastrofy, której uległ samolot pasażerski „Havorn“ w Norwegji, przedstawiają się następująco:

Wieśniacy maleńkiej wioski Lifjord w północno-zachodniej części znanego Sognefjordu, pracujący na polu, usłyszeli hałas motoru i ujrzeli samolot, wchodzący w małą chmurę. W chwilę potem usłyszeli huk i zobaczyli palący się samolot spadający po zboczu groźnej skały Lihesten. Niezwłocznie zorganizowano ekspedycję ratunkową, która znalazła dwa zniekształcone trupy i worek z pocztą z napisem „Havorn“. Dostęp jednak do miejsca katastrofy okazał się niemożliwy. Góra Lihesten wznosi się na wysokości 700 metrów i bardzo stromo spada do morza. Dopiero przybyła z Bergen statkiem ekspedycja ratunkowa ze specjalnemi przyrządami mogła niecco więcej zdziałac. Znaleziono jeszcze dwa trupy, a na dnie głębokiej przepaści, zupełnie niedostępnej, ujrzano rozbity na dwoje kadłub samolotu zupełnie zwęglony, na zboczu góry zaś leżały odłamki samolotu. Po kilkunastu godzinach wytężonej pracy nie udało się dotrzeć nawet w pobliże kadłuba. Zrezygnowano wobec tego z dalszych prób, ekspedycje doszły do przekonania, że osoby, które zostały w samolocie spaliły się na popiół. Ciała 4 nieszczęśliwych, w których z największym trudem rozpoznano 3 ludzi z załogi i 1 pasażera, przewieziono do Berven. Tocząc się na przestrzeni kilkuset metrów po skałach w dół, wyrzuceni widocznie przy uderzeniu samolotu o skałę, zostali w straszliwy sposób zmasakrowani, nie zostało na nich ani strzępa ubrania.

Zgon Maksyma Gorkija.

Warszawa. 19 czerwca. (P. A. T.) W Górkach pod Moskwą zmarł na suchoty Maksym Gorkij. Oddawna już było wiadomo, że dni życia znakomitego pisarza rosyjskiego, cieszące go się sławą światową, tłómaczonego na wszystkie języki europejskie, są policzone, gdyż pobyt w surowym klimacie rosyjskim jest dla niego zabójczy.

Maksym Gorkij (właściwie Aleksiej Maksimowicz Pieszkow) urodził się w r. 1868 w okolicach Niżnego Nowgorodu. W r. 1892 czasopismo „Kawkaz“ wydrukowało pierwsze jego opowiadanie „Makar Czudra“, a w r. 1893 czołowy miesięcznik „Ruskoje Bogactwo“ wydrukował jego opowiadanie „Czełkasz“. Następne opowiadania i szkice, pełne romantyzmu rewolucyjności i niezwykłej plastyki, zdobyły mu wkrótce rozgłos światowy. Bohaterowie Gorkiego, to włóczędzy, rzezimieszki, nędzarze, złączeni wspólną nienawiścią do społeczeństwa, z którego zostali wytrąceni. Ta nuta żywiołowego protestu ludzi wykolejonych, ale silnych, zdobyła mu właśnie niezwykłą popularność, a jego sztuka „Na dnie“ (1903) była grana w całej Europie.

Do najcenniejszych należy niedokończona autobiografja „Dzieciństwo“, „Wśród obcych ludzi“ i „Moje uniwersytety“ — wstrząsające obrazy życia Rosji przedwojennej“. Wymienić trzeba pozatem powieści: „Foma Gordiejew“, „Matka“, dramat „Mieszczanie“, wreszcie „Troje“ i „Dzieci słońca“ oraz „Życie Klima Samgina“ i „Sprawa Artamonowych“.

Uroczysty pogrzeb Gorkiego na koszt państwa odbędzie się 20 b. m. na placu Czerwonym.

Program radjowy.

Sobota, 20 czerwca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra salonowa. 12.55: Przegląd wydawnictw. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla dzieci. 16.45: Pogadanka. 17: Radjokabaret z płyt. 17.30: Recital fortepianowy. 17.50: Reportaż. 18.05: Chór. 18.25: Feljeton aktualny. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Kapela ludowa. 19.45: Płyty. 20.10: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45: Trans. z Rzymu. „Halka“ opera w 4-ch aktach St. Moniuszki.

WOJCIECH BARANOWSKI 69

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

W tym punkcie swych rozważań zawahała się nieco. A nuż w tych listach były rzeczy prawdziwe i ważne! Coś więcej niż chęć wykłamania się i próby jej rozczulenia, których lękała się najbardziej. O, bo on umie pisać wzruszająco i mnie przekonywać. A ona bywała wobec słów jego zazwyczaj tak bezbronna. Więc musiała się od nich w owej chwili odgrodzić choćby w sposób okrutny i bezwzględny. Cierpiał być może. Ale przecież i ona cierpiała i to bez żadnej winy. Miała więc prawo uciec od tej męki.

Uciec... Lecz czyż ucieczka nie jest zawsze czemś małodusznem? I czy nie mieści się w niej niebezpieczeństwo stokroć większe, niźli w śmiałem stawieniu czoła złemu!... Ucieczka to w najlepszym razie bitwa nierozegrana. I oto teraz rozumiała, iż takiem właśnie było jej rozstanie się z Adamem. Zachowała się roztropnie, lecz jednak wcale nie po bohatersku. Ocaliła swoją godność kobiecą, zadała gwałt uczuciu, posłuchała gniewu, do dna prawdy niestety nie dotarła. W sprawie tej mogły być okoliczności, których nie zna dotychczas. To nie da się zaprzeczyć. Dziś nie jest zadowolona z siebie. Ale zapóźno coś zmieniać, coś naprawiać. Na szczęście nie chce tego. Nawracać do przeszłości ani myśli. Co się stało, to się już nie odstanie. Rachunki między nimi są skończone nazawsze. Źle tylko, że ta cała historja znowu narzuca się jej myślom. To jednak wina Ankwicza wyłącznie. Ciekawe, co on też wie istotnie o Adamie i o niej. Bo widać było, iż czegoś niedomawia. Gdy poruszył ten temat — a robić tego nie miał prawa — to już powinien był wyczerpać go do końca. Tak postąpiłby człowiek wiedzący, czego chce. Lecz on pewnie nie chciał niczego. Próbował tylko sprawdzić, jak też zareaguje na jego rewelacje. Co do tego może być zadowolona z siebie. Nie zdradziła się niczem i jego niedelikatny rekonesans w dziedzinę jej życia prywatnego nie udał się zupełnie. Tak pocieszała się niezupełnie słusznie. Bowiem Ankwicz całkiem inne odniósł wrażenie. Dostrzegł on jej poruszenie wewnętrzne i nie wątpił, że rana, jakiej dotknął świadomie zresztą, nie jest bynajmniej zabliźniona. Z takiem przeświadczeniem też opuścił Wilno.

Zosia nie widziała go więcej. Nie mogła nad tem, co jej powiedział, przejść do spraw zwykłych bieżącego życia. Fatalny posiew, rzucony w myśli jej niebaczną, może lekkomyślną ręką, wschodził co chwila już to jako żal do niego, już jako żal do samej siebie, iż niezdołała widać wyrwać z duszy resztek przeszłości nieznośnych i musi oto znów mocować się z niemi. Bo pomimo wszystkich niezbitych argumentów, jakie znajdowała na swoje usprawiedliwienie, wciąż powracało coś w rodzaju wyrzutów sumienia i nie mogła sobie z tem dać rady. Chodziła więc zdenerwowana i niepewna siebie. Opadła ją jakaś obawa jutra. Może to jednak jeszcze nie koniec... Może przyszłość najbliższa gotuje jej niepożądane niespodzianki. Nic to jednak — posieszała się. — Nawet jeśliby przyszły, zastaną ją zdecydowaną i mocną. Zbyt ceni swoje wyzwolenie, by miała ulec ponownie echom przeszłości. Tak myślała przez chwilę, lecz potem znów powracała nieznośna rozterka. Czuła się wyczerpana. W dzień wszystko jej leciało z rąk, w nocy odbiegał ją sen, a jeśli przyszedł wreszcie nad ranem, to przynosił ni to zjawy, ni to przeczucia, plątaninę obrazów i majaczeń, a wszystkie one były reminiscencją minionego kochania i długiej udręki. Nad pościelą zdawały się krążyć w ciemności upiory i prawie słyszała ich okropne pytanie, jakie wykrzykiwały jak ptaki złowróżbne: „coś zrobiła z nim, dlaczego go skrzywdziłaś“?... Od tego można było dostać histerji.

Jedno, coby jej mogło być ratunkiem, to praca. Niestety w ciągu ostatnich dni przed świętami w teatrze panował zastój. W świątecznym repertuarze szła na trzeci dzień dopiero znów „Pani Walewska“, a nie wcześniej jak w następnym tygodniu miała dostać nową rolę w „Starym Heidelbergu“, coprawda bardzo ładną podobno, ale narazie jej jeszcze nie miała, nie mogła się więc nią przejmować zawczasu. Pozostawały spacery po Wilnie, czytanie i pisanie listów. Jak na złość jednak nazajutrz po wyjeździe wujaszka zerwała się zadymka i zawiała ulice tak, że śnieg trzeba było odgarniać łopatami. A przytem i mróz chwycił siarczysty. Pięknie lśniły się w nim w swej fantastycznej białej szacie drzewa na górze Zamkowej i w dole na Cielentniku. Wpatrywała się w nie z zachwytem z okien salonu. To jednak pogrążało ją bardziej jeszcze w nastrój nieraźny, podłożem zdradnym będący dla smutnych raczej niż przyjemnych dumań. Bo radosnego nic jakoś nie przychodziło jej do głowy. Co do listów — to powinna była właściwie napisać ich kilka jak zwykle przed Bożem Narodzeniem. Chciała przypomnieć się i paru koleżankom warszawskim, które los rzucił do innych teatrów i panu dyrektorowi Gawalewiczowi, bardzo na nią zawsze łaskawemu, niestety zabrakło jej do pisania zupełnie konceptu.

(C. d. n.).

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Na zakończenie roku szkolnego we Lwowie, szkoły średnie żeńskie, urządziły na boisku Ośrodka WF. turniej gier sportowych, jako przegląd całorocznej pracy WF. Pierwsze miejsce zajęło Gimn. Sacre Couer, 2) Gimn. Urszulanek, 3) Gimn. Kr. Jadwigi. Organizacja zawodów, bardzo sprawna, spoczywała w rękach wizytatorki wych. fiz. Kuratorjum lwowskiego p. Burdowy.

Turniej tenisowy. Redakcja tygodnika „Wiarus“ organizuje we Lwowie w dniach 27, 28 i 29 bm. doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo korpusu podoficerskiego. Gra pojedyncza panów odbywa się o puhar wędrowny p. Ministra Spr. Wojsk. gen. dyw. T. Kasprzyckiego, gra podwójna o puhar wędrowny dyr. PUWF. Oba puhary w roku ub. zdobyli Lwowianie: st. sierż. Drapała i sierż. Galikowski, wobec czego w roku b. turniej odbędzie się we Lwowie.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej. W meczu ćwierćfinałowym międzynarodowego turnieju tenisowego Queens Club, Jędrzejowska pokonała Angielkę Pitman 8:6, 6:0. W grze podwójnej pań Jędrzejowska—Noel pokonały parę angielską Pitman—Withmarsh 3:6, 6:2, 6:4, kwalifikując się do półfinału.

Uznanie rekordu Nehringowej. W tych dniach międzynarodowa federacja łyżwiarska w Sztokholmie ogłosiła w swym komunikacie jako oficjalny rekord świata — wynik Zofji Nehringowej na 10.000 mtr., uzyskany w Wiedniu 30 grudnia ub. r. Tym sposobem Nehringowa uzupełniła swój stan posiadania pierwszych rekordów świata dla pań na wszystkich dystansach, a mianowicie: 500, 1500, 3000, 4000, 5000 i 10 tys. metr.

Rozdanie nagród za raid do Klauzy Świcy. Onegdaj w lokalach Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego odbyło się rozdanie nagród zwycięscom w raidzie motocyklowym i samochodowym do Klauzy Świcy, urządzonym przez Klub Mot. Z. S. podczas Zielonych Świąt.

Nagrody otrzymali: w kat. 250 ccm. Mgr. Moszyński Andrzej, nagroda ofiarowana przez p. Piaseckiego, reprezentanta firmy Stomil we Lwowie, kat. 500 ccm. Jan Mazurkiewicz — puhar, ofiarowany przez Dr. Kuhla, Wolak Karol — nagroda ofiarowana przez Klub Mot. Z. S., w kat. ponad 500 ccm. Krasiński Kazimierz — nagroda ofiarowana przez Klub Mot. w kat. motocykli z przyczepkami — Ehrlichhof — nagroda ofiarowana przez Klub Mot. Rozdania nagród dokonał prezes Klubu Inż. Lisowski.

W dniu święta pułkowego 6 p. lotn. odbył się wczoraj mecz towarzyski piłki nożnej między WKS. 19 pp. OL. a 6 pułkiem lotniczym w Skniłowie. Mecz wygrała drużyna 19 pp. w stosunku 3:1. Bramki strzelili: Dębowski 2, Winiarski 1. Dla gospodarzy bramkę strzelił Konopasek. Sędziował kpt. pilot Krajewski.

Z RUCHU KULTURALNEGO.

„Scylurus“ Jurkowskiego w Teatrze Krakowskim.

Z ostatnich imprez kulturalnych należy wymienić bardzo ciekawe przedstawienie popularnego zabytku dramatycznego staropolskiego czyli tzw. „Scylurus“ pióra Jana Jurkowskiego (1604) w trawestycji zlekka zmodernizowanej A. E. Balickiego.

Przedstawienie odbyło się na dziedzińcu wawelskim w Krakowie i osiągnęło bardzo wysoki poziom dzięki wspaniałej oprawie zewnętrznej pomysłu K. Frycza i ciekawej ilustracji muzycznej prof. Z. Jachimeckiego. Strona baletowa spoczywała w rękach Z. Janczewskiej znanej z działalności na polu choreografji i rytmoplastyki, a także na polu pracy społecznej.

PROCES KRAKOWSKI.

Kraków. 19. 6. (PAT.) W trzecim dniu procesu przeciwko oskarżonym o zajścia w dniu 23 marca b. r. w Krakowie, trybunał przesłuchał dalszych 27 oskarżonych, którzy do winy i zarzuconych im aktem oskarżenia przestępstw nie przyznają się. Oskarżeni twierdzą, że w zajściach wogóle udziału nie brali. Aresztowani zostali dopiero w kilka dni po zajściach. Część oskarżonych już była karana za działalność komunistyczną.

Dziś 19 b. m. nastąpi przesłuchiwanie pozostałych oskarżonych, poczem odbędzie się otwarcie postępowania dowodowego. Akt oskarżenia wymienia 82 świadków. Liczba ich w toku postępowania dowodowego niewątpliwie się zwiększy.

KOMISJA EKSPERTÓW W ROŻNOWIE.

Prace w wykopie fundamentowym na budowie zapory w Rożnowie szybko posuwają się naprzód. W obecnem stadjum znaczna część wykopu dobiega końca. Na przestrzeni około 70-ciu metrów odkryto warstwy, na których będą spoczywały przyszłe fundamenty.

Obecnie na zaproszenie Ministerstwa Komunikacji bawiła w ciągu kilku dni Komisja specjalistów zagranicznych, złożona z prof. M. Lugeon, dr. H. E. Grunera i dr. K. Brodowskiego, w towarzystwie prof. K. Pomianowskiego, przy udziale Inżynierów Biura Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji i Kierownictwa Budowy, w celu sprawdzania warunków tworzenia zapory.

Komisja zakończyła swe prace, dając szereg cennych uwag i wskazówek. Udział światowej sławy geologa M. Ługeon profesora Uniwersytetu w Lozannie, oraz wybitnych fachowców pp. Grunera i Brodowskiego wskazuje na wielką dbałość i staranność przygotowań do budowy fundamentów w celu zapewnienia trwałości przyszłej wielkiej budowli.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Giełda z dnia 19 czerwca

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgja 89.95, Berlin 213.98, Holandja 359.45, Kopenhaga 119.35, Londyn 26.75, N. Jork 5.31 i trzy czwarte, kabel 5.31 i siedem ósmych, Oslo 134.68, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 138.28, Szwajcarja 172.15, Włochy 42.10, Hiszpanja 72.70 **Papiery państwowe:** 3 prc. inwestycyjna 67 5 prc. konwersyjna 51.50, 4 prc. dolarowa 50, 7 prc. stabilizacyjna 53.75. **Akcje:** Bank Polski 104, Lilpop 12, Starachowice 34.

LWÓW — GIEDA ZBOŻOWA.

Obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i otrębach. Ceny niezmienione. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 914/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 21 lipca 1936 o godz. 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Znieseniu, ul. Starozniesieńska 21 objętej wyk. hip. L. 96 ks. gr. gm. kat. Zniesienie prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Jana Machnickiego własnej, a składającej się z pbud. lk. 57 o pow. 154 s. kw., pgr. lk. 221 o pow. 614 s. kw. (ogród) i pgr. 881 o pow. 2 morgi 765 s. kw., na których znajduje się: 1) dom parterowy stary, murowany, kryty gontem, 2) stodoła i stajnia murowana, 3) ustęp, 4) sztachety, 5) 74 drzew owocowych i 6) 330 krzewów owocowych i ozdobnych, ocenionej na 11.063 zł. Cena wywołania wynosi 8.297 zł. 25 gr. Rękojmię w wysokości 1.106 zł. 30 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publiczn. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 5 czerwca 1936. 2085K

Km. 721/34 Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarję w Nisku, pl Wolności na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1936 o godzinie 11 w Pysznicy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Janiny i Tadeusza Ungeheuerów, składających się z 1) biurka dębowego, 2) makatki, 3) kilimu, 4) szafy, 5) radja 3-lampowego, 6) 2-ch kamieni młyńskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1325. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 8 czerwca 1936. 2092K

I. Km. 2/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1936 o godz. 12-ej w Borysławiu, ul. Franki odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leona Chlebkiewicza, składających się z inwentarza i urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 660. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 15 czerwca 1936. 2090K

Km. 294/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Potoku Złotym Fornal Władysław, mający kancelarję w Potoku Złotym na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1936 o godz. 11 w Koropcu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stefana hr. Badeniego włośc. dóbr w Koropcu, składających się z 17 wołów 1-rocznych rasy czerwonopolskiej po 250, 2 wózków wyjazdowych żółtych na resorach z poduszkami i 2 koni kasztanów (3-latki), oszacowanych na łączną sumę zł. 5650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Potok Złoty, 15 czerwca 1936. 2087K

III. Km. 7492/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru III. Józef Moszoro, mający kancelarję w Stryju, ul. Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1936 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Stryju sala 21 I. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Mikołaja i Marji Rybaków w Stryju, ul. Magazynowa 111 nieruchomość obj. wyk. hip. L. 2092, 3362, 3594 i 1533 ks. gr. gm. kat. Stryj, składających się z parc. bud. lk. 392/1, 1274 i 1737 o pow. 1.231 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny parterowy drewniany zpn. Do nieruchomości wyżej wymienionej przylegają ogrody lk. 1643/3, 1643/4, 1642/6 o łącznej pow. 1.179 m kw. i droga lk. 1643/2, 1644/3 o pow. 241 m kw. Razem pow. parc. budow. ogrodów i drogi wynosi 2.651 m kw. Nieruchomość położona jest w Stryju, ul. Magazynowa 111. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.239, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.826. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.023 gr. 90. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stryju, ul. 3 Maja sala Nr. O. XI.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stryj, 25 maja 1936. 2089K

Km. 977/36 przy Km. 958/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek M. Podhorcera i I. Wassera, kupców w Brodach Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1936 o godz. 11-ej w Ponikwie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Browaru Dóbr Ponikwa Ski z o. o. składających się z 300 hl. piwa marcowego w kufach, 28 beczek piwa po 50 l., 6 beczek piwa po 25 l., 60 hl. piwa marcowego w kufach i 31 hl. piwa eksportowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.504. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 16 czerwca 1936. 2091K

III. Km. 390/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru III. Józef Moszoro, mający kancelarję w Stryju, ul. Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1936 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Stryju sala 21, I. ptr. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Fischla Kalmana Neumana, Amalji Neuman ur. Zimmerman i niewłasnow. Mosesa Neumana w Stryju, ul. Mickiewicza L. 29 obj. whl. 808 ks. gr. gm. kat. Stryj. Na parc. bud. L. kat. 1318/1 o pow. 504 m kw. znajduje się kamienica czynszowa jednopiętrowa, przybudówka, budynek parterowy murowany, szopa drewniana, studnia, drzewa owocowe, zwykłe oparkanienie i śmieciarka położona w Stryju ul. Mickiewicza. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 44.205 gr. 80, cena zaś wywołania wynosi zł. 33.154 gr. 35. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 4.420 groszy 58. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stryju, ul. 3 Maja sala Nr. O. XI.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stryj, 18 maja 1936. 2088K

III. Km. 520/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru III. Józef Moszoro, mający kancelarję w Stryju, ul. Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1936 o godz. 9-ej w Sądzie grodzkim w Stryju sala 21, I. ptr. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Iwaszkowa w Stryju nieruchomość obj. whl. 1698 ks. gr. gm. kat. Stryj, składającej się z pbud. 1620 w 3/8 cz. Na parceli bud. 1620 znajduje sie budynek drewniany mieszkalny o pow. 217.85 m kw., a w podwórzu budynek murowany o pow. 42.18 m kw. położony przy rogu ul. Misińskiego i Legjonów. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5737 gr. 59, cena zaś wywołania wynosi zł. 4303 gr. 19. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 573 groszy 76. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stryju, ul. 3-go Maja sala Nr. O. XI.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stryj, 22 maja 1936. 2086K

IV. Km. 722/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1936 o godzinie 12-ej we Lwowie, ul. Sykstuska 64a odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z mebli i kilimów, oszacowanych na łączną sumę 685 zł. Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 25 maja 1936. 2093K

IV. Km. 691/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1936 o godzinie 9.30 we Lwowie, ul. Mickiewicza 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z mebli. Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Jako znawcę przybiera się Tadeusza Wierzejskiego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 27 maja 1936. 2094K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.